

PRZEDPŁATA:
 czwartećroćnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Pnny 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Bukarest, 30. Września. — Druga wiadomość, którą odebrał Omer basza przez gońca tatarskiego, brzmi jak następuje:

Warownia Konstanty została w powietrze wysadzona. 22,000 Rosyan wzięto do niewoli. 6 rosyjskich okrętów liniowych zburzono. Z resztą floty cofnął się książę Menszykow w głąb portu i zagroził, iż całą flotę wysadzi w powietrze, jeżeli dalej napierać go będą wojska sprzymierzone. Następnie dano księciu Menszykowi 6 godzin do namysłu i zalecono mu wzgląd na ludzkość.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 2. Października. — Monitor ogłasza dziś prywatną depezę, którą otrzymał turecki poseł w Wiedniu, według której Sewastopol został zdobyty przez wojska sprzymierzone. Saint Arnaud donosi w depeży, że Francuzi stracili w bitwie pod Almą 1400 w poległych i rannych.

Petersburg, d. 26. Września. — Cesarski ukaz zakazuje wywozu żyta, jęczmienia i owsa do Austrii od czasu, w którym ukaz ten nadejdzie do urzędów celnych.

Muskaui, d. 30. Września. — Naj. Pan udał się dziś z rana o godzinie 7 z Wrocławia koleją żelazną do Nimkau i ztamtał pojazdem do Gloschkau nad Odrą, celem obejrzenia przewoźni tamcey. Ztamtał wrócił do Nimkau i ztąd wyjechał na kole żelaznej do Lignicy, gdzie rozstawszy się z ministrem Westphalen, naczelnym prezesem Schlenicem, pojechał przez wieś Hartmannsdorf, Wiesau i Hermsdorf do Muskaui, gdzie książę i księżna niderlandzka czekali na Naj. Pana.

(Kor. Cz.) Dzienniki z Berlina 21. Września zamieściły cyrkularną depezę pruską z dnia 3. b. m. wystosowaną do posłów pruskich przy dworach niemieckich. Nie rzuciła ona nowego światła na znane już zdążył stanowisko Prus, potwierdza tylko dawniejsze wiadomości. Prusy powróciły właściwie na stanowisko zajmowane przed podpisaniem protokołu 9. Kwietnia i przed zawarciem traktatu kwietniowego, na stanowisko czystej, żadnymi zobowiązaniami nieskrępowanej neutralności. Ponieważ Rosya księstwa naddunajskie opuściła, a zarazem oświadczyła, że trzymać się będzie obronnie w granicach własnego państwa; jedynym punktem, który nakazuje Prusom mieć uwagę na dalszy bieg rzeczy, są interesa niemieckie nad Dunajem. Interesa te wymagają ściślejszego określenia, aby państwa niemieckie dokładnie wiedziały w jakim razie staną się w ich obronie. Wspólny protektorat w księstwach, opierający się na tylu i tak różnych żywiołach, nie obiecuje, w przekonaniu rządu pruskiego, wielkiej pewności dla interesów Niemiec. Prusy nie podają sposobu ku statemu i trwałemu ubezpieczeniu tych interesów, mniemają jednakże, że to jest punkt, względem którego państwa niemieckie przedewszystkiem porozumieć się teraz powinny. To ma się stać w bundestagu. Znane już są pytania, które w tym względzie Austria zrobiła bundestagowi. Sama ich forma dowodzi, że i gabinet austriacki stanowczo kwestyi nie stawia. Niewiadomo, jak daleko doszły tymczasowe układy pomiędzy dwoma naczelnymi państwami niemieckimi. Trudno przewidzieć, jaki koniec wezmą obrady bundestagu. Traktat neutralności zdaje się być najprawdopodobniejszym ich rezultatem. Alians z zachodem leży tylko w perspektywie nadzwyczajnych wypadków i okoliczności. Zresztą Austria miała podobno pod dniem 14. b. m. wysłać nowy okólnik do posłów swych w Niemczech, odnoszący się do przyszłych obrad bundestagu. Kreuzzeitung dowiaduje się, że o dawniejszym wniosku Austrii względem mobilizowania jednej części kontyngensu niemieckiego nie masz w okólniku tym mowy. Dzień rozpoczęcia się obrad bundestagu, mianowicie w sprawie wschodniej, nie jest dotąd wiadomy. Poseł pruski, p. Bismark-Schoenhausen, wyjechał już jednak zawczoraj do Frankfurtu.

Południowy teatr wojny.

Zaczynają teraz dochodzić nas urzędowe buletyny o wyładowaniu wojsk sprzymierzonych w Krymie. W Konstantynopolu rozdawano w d. 16. i 18. Września buletyny o wyładowaniu wojsk, brzmiące jak następuje:

I. Wyładowanie w Krymie. Wczora wieczorem o godz. 5½ przybił tu parowiec angielski „Harpy” z ważną wiadomością, że armia sprzymierzona zaczęła wysiadać na ląd. Połączone floty, które Balczyk opuściły w d. 6. b. m., zgromadziły się dnia 9. b. m. pod wyspą weżową i popłynęły ku Krymowi, dokąd przybyły d. d. 13. b. m. Tegoż dnia wyładował jeden pułk fran-

cuski, jeden angielski i jeden turecki pod Eupatorią, którą bez wystrzału zajęto. Szczupła załoga rosyjska, która się tam znajdowała, poddała się. Eupatorią oddaloną jest 14 mil od Sewastopola. Nazajutrz (d. 14.) miała wyprawa przybić do Kaczy oddalonej o 1 milę od Sewastopola. Cholera całkiem ustała pomiędzy wojskiem i na flocie.

II. „Harpy” przywozi wiadomość, że wyprawa przybyła do Krymu d. 12. Września; d. 13. wyładowały 2 pułki francuskie, 2 angielskie i 3000 Turków pod Eupatorią bez żadnych trudności. Załoga poddała się w Eupatorii.

III. Journal de Constantinople. Wojska sprzymierzone wyładowały w Eupatorii w sile 10,000; potem floty oddaliły się się w nocy z 13. na 14. Września, aby zarzucić kotwice pod starą warownią (zwaną przez innych Kalamitą i Elmalik), o 7 godzin oddaloną na północ od Sewastopola.

O 7½ godz. zatrzymał się okręt „Ville de Paris”, inne okręty poszły za jego przykładem i o godz. 8 dał znak admirał francuski do lądowania.

O w pół do 9 god. powiewała francuska chorągiew na brzegu. Jenerał Canrobert i kontradmirał Bouet Villamez zatkneli trzy chorągwie, jako wytyczne dla trzech dywizji, które miały wyładować. W kilka chwil potem cała pierwsza dywizja wyładowała. Artylerją przywieziono na miastkach stawkach.

O ¼ na 10. godz. wyładowali Anglicy w miejscu dla siebie oznaczonym. Równocześnie ostrzeliwało 8 francuskich i angielskich fregat Kaczę, dla uczynienia dywersyi. W południe wyładowała cała francuska armia z 30 armatami polowemi. Później przewożono jeszcze armaty, konie i bagaże.

Dnia 15. przybiła 4. dywizja do Kaczy, tudzież wysiadła na ląd dywizja turecka, przewieziono żywność i konie.

Dnia 16. armia francusko turecka była w pogotowiu do wyruszenia drogą do Sewastopola. Angielska czyniła ostatnie przysposobienia do drogi.

Według świadectwa znawców, wykonano wyładowanie z bezprzykładnym porządkiem i szybkością. Wszystkie ruchy odbyły się przy najpiękniejszej pogodzie i bez żadnego przypadku.

W Kalamicie pierwsze pokazanie się wojsk sprzymierzonych rzuciło postrach na mały obóz kozaków, którzy w trzech kierunkach się rozpiechli. Mieszkańcy niewiedzieli, że Rosya prowadzi wojnę z Turcyą, Anglią i Francją i przywitali wojska sprzymierzone z wielką radością. Zwozili różną żywność i potrzeby. Wszystko przekonywa, że skoro otrzymają broń, rzucą się spólnie ze sprzymierzonymi wojskami na Rosyan. Zboże stoi jeszcze na polach. Wiadomości te otrzymano dziś z rana o 10 godzinie przez awizowy parowiec „Ajaccio”.

— Soldatenfreund pisze o wyładowaniu wojsk sprzymierzonych i rozkładzie wojsk rosyjskich na Krymie, co następuje:

Wojska sprzymierzone wyładowały, jak wiadomo, pod Eupatorią, nad rzeką zwaną małą rzeczką. Od Eupatorii prowadzi między jeziorami solnemi i brzegiem morza dobra droga przez Sak do Simferopola. Wąską tę przestrzeń obsadziły wojska sprzymierzone opierając się lewem skrzydłem o Eupatorią, prawem o Sak; wąski ten kawał ziemi da się silnie obwarować i stanowi bardzo ważną pozycję dla głównego korpusu działającego przeciw Sewastopolowi, bo trzyma w szachu siły rosyjskie w Perekopie i Simferopolu i nie pozwala ostatnim wpaść na skrzydło lub na tyły armii działającej pod dowództwem marszałka St. Arnaud.

Poniżej Saku niedaleko brzegu morskiego rozłożyło się wojsko sprzymierzone. Główna droga przez most tej rzeczki prowadzi od Simferopola przez Bacziserał do Sewastopola. Marszałek St. Arnaud utrzymuje komunikacyę z dywizją Canroberta rozłożoną pod Eupatorią. Kontradmirał Lyons fortyfikuje owe brzegi. Wiadomości te mamy z obozu wojsk sprzymierzonych i dochodzą do dnia 17. b. m. Na Chersoniezie otrzymane, datowane są z Dwankai na Krymie z 18. Września. Na ostatniej tej stacyi znajduje się główna kwatera księcia Menszykowa, prawe jego skrzydło opiera się o Bacziserał, lewe o brzeg morski pod Uzkiju poniżej przylądka Lukulla (Burluk i Mamaskai); czaty rosyjskie stoją po lewym brzegu rzeczki Almy.

Okolicę pomiędzy dwiema rzekami oddaloną od siebie o 2—3 godzin. drogi, płynącemi równolegle do morza, mają na oku czaty obu wojsk. Ks. Menszykow zakrywa w ten sposób dwiema dywizjami liczącymi 30,000 głów najsłabszą stronę Sewastopola, która składa się z warowni odrębnych rozciągających się od latarni morskiej nad czarną rzeczką, aż do czarnych jarów i warowni Konstantyna. Warownie te bronią przystępu do lewej strony fortecy Sewastopolskiej.

Inna dywizja w sile 15,000 broni przystępu do fortecy tej od Bakaławy

i przykładu chersońskiego, a więc prawą okolicę fortecy. Ponieważ wojska sprzymierzone od tej strony nie atakują, przeto ks. Menszykow mógł nad Almę ściągnąć z tamtej strony 10,000 wojska. Tym sposobem potwierdza się wiadomość, że Rosyanie ograniczają się na obronę tej słabej części fortecy Sewastopola. Donoszą nam dalej, że Rosyan wojska sprzymierzone spędzą łatwo z pozycyi, ponieważ książę Menszykow nieposiada dostatecznych sił w artyleryi.

— Jour. de Constantinople donosi pod d. 19 b. m. parowiec „Himalaya” który dziś przybił z morza czarnego przywozi wiadomość, że rozpoczęły się utarczki nad brzegiem morza w kierunku Sewastopola, że przejęto pocztę rosyjską i z listów dowiedziano się, że cholera panuje w Sewastopolu i wielkie czyni spustoszenia w szeregach rosyjskich. Według korespondencyi zamieszczonej w Nat. Ztg. z Konstantynopola z d. 21 narzeka ks. Menszykow w swojej depeszy, że z 65,000 armii wymarło 20,000 na cholere, a reszta znajduje się w stanie wycieńczenia i demoralizowanym, tak że niebędzie podobną rzeczą obronić Sewastopola, jeżeli rychło znaczne nie nadejdą posiłki.

Wiener Fremdenblatt donosi z Bukarestu pod d. 28 Wrześ. o bitwie pod Almą, co następuje: d. 20 Września uderzyły wojska sprzymierzone na Rosyan, którzy stali na silnych stanowiskach po lewym brzegu Almy. Lewem skrzydłem wojsk sprzymierzonych dowodził lord Raglan, Rosyanie dzielnie odparli jego zapęd, poczem Francuzi ponowili atak. Po trzygodzinnej bitwie zaciętej uderzyły wojska sprzymierzone bagnetem na Rosyan i to przeważało zwycięstwo na ich stronę. Rosyanie cofnęli się z wielką stratą aż pod same warownie Sewastopola i udało się sprzymierzeńcom obsadzić wzgórze otaczające Sewastopol. Strata wojsk sprzymierzonych równie znaczną była i wynosi 3—4000 ludzi.

Wanderer pisze o bitwie nad Almą: dnia 20. Września o godz. 1. po południu uderzyły wojska sprzymierzone na oszańcowany obóz założony na wzgórzu nad Almą i broniony przez 50,000 wojska i liczną artylerję i kawalerję. O w pół do 4. godz. zdobyli obóz sprzymierzeńcy bagnetem. Rossyanie cofnęli się.

Wiedeńskie dzienniki zamieszczają późniejsze jeszcze wiadomości: Bukarest, 27. Września. Mamy tu wiadomości z Krymu dochodzące do dn. 22. Września, według których Rosyanie uczynili wycieczkę z warowni Konstantyna na wojsko sprzymierzone, ale po przydłuższej walce odparci zostali. Sprzymierzeńcy wzięli część Rosyan do niewoli.

Cop. Zeit. Corresp. ma jeszcze świeższą wiadomość z Bukarestu, bo z dnia 28, według której wojska sprzymierzone zdobyły w dn. 23. Września wszystkie warownie po prawym brzegu portu sewastopolskiego i upowszechniła się pogłoska o poddaniu się Sewastopola.

Z Karsu w Azji donosi paryski Monitor pod dn. 17. Sierpnia: przed kilku dniami doniosły czaty, że nieprzyjacieli opuścił swe stanowisko pod Indge Dera. Wysłany patrol potwierdził to doniesienie. Szamyl zagrażając Tyli sowi, zmusił Rosyan do zajęcia skoncentrowanego stanowiska i dla tego spieszenie opuszczali swoje pozycje. Turcy stanawszy na miejscu obozu rosyjskiego, znaleźli mnóstwo namiotów, żywności i jęczmienia, które zapasy wystarczyły przedniej straży tureckiej na dni 8. Wiadomości zasięgnięte na miejscu potwierdzają, że Rosyanie w ostatniej bitwie utracili 8000 ludzi i 3000 koni. Dwóch ich generałów w skutek ran odniesionych umarło. Z batalionu rosyjskiego grenadyerów liczącego 1000 ludzi, pozostało tylko 160. Jednym słowem, Rosyanie tak byli osłabieni, że nie mogli poprzeć powtórnego uderzenia na Turków, którzy wzmożnwszy się posiłkami z Diarbekiru, czekali tylko na przybycie Izmaela baszy, aby uderzyć na Rosyan.

— Nat. Zeitung donosi z Wiednia pod dn. 29. Września: w skutek wiadomego rozkazu cesarza austriackiego, uchylone zostało tłumaczenie feldzeugmeistra Hessa, w jakiej rościągłości miało nastąpić obsadzenie księstw naddunajskich, a w jego miejsce rozkaz cesarza austriackiego stanowi, w jakich granicach zajęcie tych księstw przez Austriaków ma nastąpić. Monitor paryski podał te granice i warunki. Feldzeugmeister Hess więc, jak mówią, nie obsadzi wcale Galacji i Ibraili, a wojska które tam wysłał na obsadzenie tych miast, cofnie. Co się tyczy Omara baszy, ten mając teraz wolne ręce, ma zamiar uderzyć na Bessarabię i czyni ku temu celowi przygotowania. Zaręczają, iż go w tym względzie popiera generał konsul angielski i oficerowie francuscy i angielscy z jego orszaku. Kto wie, jak się robią plany ogromnej kampanii, ten się rozmiewa z podania Nat. Zeit., że na wyprawę do Bessarabii potrzebuje natchnień Omer Basza, generałnego konsula angielskiego lub pojedynczych oficerów.

— Pressa donosi z Jassy, że minister młtański Kostaki Sturdza przedłożył księciu Gorczakowowi listę dwustu młodych bojarów, których nie radził zostawić w kraju i proponował, aby ich wzięć z sobą do Rosyi. Między niemi było 18 za szczególnie niebezpiecznych uważanych. Już wydano rozkazy do pochwylenia tych młodych ludzi, lecz w skutku remonstracyi i doniesienia, że Sturdza z osobistych pobudek listę tę księciu przedłożył, nakazem zostało wstrzymać się od aresztowania.

Kraje Nadbaltyckie.

Wiele teraz piszą w gazetach o możności trwania wyprawy morskiej na morzu baltyckiem, i uważają dzień 13. Listopada za termin, w którym Nawa zamarza. To przypuszczenie zdaje się dosyć dowolnem, gdyż według Gaz. ang. s. b. najdokładniejsze petersburskie spostrzeżenia w ostatnich 125 latach następujące wydały rezultaty.

Nawa pokryła się lodem 20 razy w Październiku, 14 razy w 5 pierwszych dniach Listopada, 21 razy od 6. do 10. Listopada, 19 razy od 11. do 15. Listopada, tyleż od 16. do 20. Listopada, 15. razy od 21. do 25. Listopada, 12 razy od 26. do 30. Listopada, 10 razy od 1. do 14. Grudnia. Rzeka ta w tymże samym przeciągu czasu rozmarzała 20 razy w Marcu, 19 razy w 5 pierwszych dniach Kwietnia, 36 razy od 6. do 19. Kwietnia, 32 razy od 11. do 15. Kwietnia, 12 razy od 16. do 20. Kwietnia, 9 razy od 21. do 25. Kwietnia i 4 razy od 26. do 30. Kwietnia. Średnie rezultaty tych uwag są: że Nawa przez 146 dni pokryta jest lodem, a 219 dni wolna od lodów. Najkrótszy czas przez który nie zamarza, był w roku 1820, 187 dni, w którym to roku Nawa 30. Kwietnia rozmarzała, a dopiero w pierwszych dniach Listopada lodem się po-

kryła. Najdłuższy przeciąg czasu, kiedy była wolną od lodów, wynosi 279 dni i przypada na rok 1822. (Od końca Marca aż do początku Grudnia.)

Zima w odnodze fińskiej i na wybrzeżach trwała w tymże samym okresie 125 lat w przecięciu 230 dni: to jest od końca Września do początku Maja; prawdziwy mróz ze śniegiem następował stale od 9. do 21. Październ., a prawie od 27. Listopada aż do 19. Kwietnia małe stojące wody były lodem pokryte. Najmocniejsze 24° Reaumura przechodzące zimno, przypadało zwykle od połowy Grudnia do końca Stycznia. Stopień zimna w przeciągu 6ciu miesięcy zimowych był w nocy — 17° w dzień — 12° Reaumura. Zachodnie i wschodnie wiatry panowały w zimie pierwsze w przecięciu przez 113. drugie przez 68 dni. Przez resztę 110 dni panował wiatr zachodni, a przez 60 dni wiatr wschodni. Tylko przez 22 dni w roku panował północny i południowy wiatr i cisza tam mało znana. Klimat w tych sferach od lat 25 w ogóle ani łagodniejszym ani zimniejszym się stał, lecz w drugiej połowie peryodu tych spostrzeżeń dużo był zmienniejszym.

Królestwo polskie.

Warszawa. 30. Września. — Zarząd warszawskiego ober policmajstra, wezwał Jana Luiskiego, ostatnio zostającego w obowiązkach szafarza w szpitalu Sgo Łazarza, który pozyskawszy paszport w miesiącu Czerwcu z terminem 28dniowym na wyjazd do miasta Gniezna w kraj pruski, dotąd nie powrócił, i nie daje o sobie żadnej wiadomości; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodeksu karą głównych i poprawczych.

Losowanie listów zastawnych 2 i 3 okresu, rozpocznie się w dniu 2. Października r. b. o godz. 9 z rana, w gmachu władz tow. kred. ziem. przy ulicy Podwał. Fundusz umorzenia na bieżące półrocze do wysokości którego listy zastawne losowane będą, wynosi: 1) na listy zastawne 2 okresu rs. 653,135 k. 65 $\frac{1}{2}$; 2) na listy zastawne 3 okresu rs. 418,350 k. 7 $\frac{1}{2}$; w ogóle rubli srebr. 1,071,485 kop. 73.

— Ponieważ wyrokiem polowego audytoryatu przez JO. księcia namiestnika zatwierdzonym, ośm osób a mianowicie: 1) Eugeniusz Henryk 2ch imion Krajewski, adjunkt prawny rządu gubernialnego warszawskiego, rodem z gubernii lubelskiej; 2) Józef Franciszek 2ch imion Galecki, były aplikant trybunału cyw. gub. lubiej, rodem z tejże gubernii; 3) Wojciech Grochowski, b. aplikant sądowy rodem z tejże gubernii; 4) Franciszek Kochanowski; 5) Leon Rzeczniewski, b. nauczyciel szkoły powiatowej w Rawie; 6) Ignacy Grudziński, obywatel gubernii radomskiej; 7) Michał Modzelewski, obywatel tejże gubernii; i 8) Andrzej Liwski, b. podpułkownik gwardyi b. wojsk polskiego, rodem z Galicyi austriackiej, za przestępstwo polityczne skazani zostali na konfiskatę majątku. Przeto komisya rządowa przychodów i skarbu, zaważając na wszystkich o zgłoszenie się z swemi pretensjami, stosownie do istniejących w tej mierze przepisów.

Na tegorocznym jarmarku w Łowiczu, było koni około 4500, owiec 15,000, tryków 6000, wołów 1800, krów 550.

Rossya.

Ukazem rządzącego senatu, ogłoszone zostało następujące zdanie rady państwa, najwyżej zatwierdzone: „Kucy 1 gildyi, którzy wcale nie służyli z wyborów lub zajmowali takie posady, którym mundury nie są udzielone, lub nie wysłużyli z wyborów miejskich trzeci trzyleci, mają prawo nosić mundur gubernialny bez haftu, przepisany w punkcie 20 tabelli lit. B., annexu do art. 935 ustawy o służbie z mianowania od rządu (Układu Praw, tom III., wyd. 1842) dla szlachty, którzy nie byli w służbie koronnej, ani wyborowej; wszakże dla odróżnienia od mundurów szlacheckich, kucy gildyi mają mieć kołnierz i wyłogi tego samego co mundur koloru, to jest z sukna zielonego, z czerwoną wypustką.”

Francya.

Paryż, d. 29. Września. — Monitor donosi, że cesarz znajdował się w dniu 26. w Boulogne na scenicznem przedstawieniu na sali koncertowej, zamienionej w teatr, a dnia 27 wraz z cesarową był na wielkich manewrach odbytych przez 80,000 wojska z 6 obozów, które przedstawiało dwie armie walczące ze sobą pod dowództwem cesarza z jedną a jen. Schramma z drugiej strony. Cesarzowa i jej damy honorowe, konno przypatrywały się ruchom wojska. Dnia 28. cesarz z cesarową odbyli ekskursję morską. Mówią, że cesarska para zabawi w St. Cloud przez kilka dni, przed recepcjami w Compiègne. Cesarz zapewne nieodwiedzi obozu południowego ponieważ ma być ów obóz w d. 1. Listopada rozpuszczony. Czyli z owych 10,000 wojska stanowiącego obóz południowy wyślą część na wschód, zawisło od strat, jakie armia w Krymie poniesie.

— Grenadyerowie cesarskiej gwardyi rozpoczęli onegdaj po południu służbę w Paryżu.

— Podobno rządy francuski i angielski zażądały od Stanów Zjednoczonych wyjaśnienia pod względem zakupu północnej części Ameryki przez Stany od Rosyi i poufnych stosunków zawartych pomiędzy rzeszonemi państwami.

— Dzisiejsza wieczorna Patrie pisze: dowiadujemy się z pewnego źródła, że rząd dziś z rana otrzymał depeszę od eskadr czarnego morza, w których znajduje się szczegółowe sprawozdanie o wyładowaniu wojsk sprzymierzonych na Krymie. Wyładowania dokonano bardzo szczęśliwie. Rozkazy admirałów wszystko przewidziały i wszystko wykonano wedle instrukcyi udzielonych. W obec tych faktów nikt nie wątpi na flocie i na lądzie, że wyprawa zupełnie się uda.

— Wysłani lekarze do departamentów, w których panowała cholera, wracają do Paryża, ponieważ epidemia ta wszędzie ustaje, podobnie jak w stolicy. W jednej Marsylii tylko się wzmogła. Najwięcej zapadło na nią żołnierzy wracających ze wschodu, którzy wycieńczeni i osłabieni podróżą ulegli tej chorobie.

— Pracują teraz gorliwie nad zaprowadzeniem kolei żelaznej strategicznej około Paryża. Kolej ta oprócz celu strategicznego dopełni skrócenia łączności pomiędzy kolejami wychodzącymi z Paryża do departamentów.

— Po naszych arsenach morskich budują teraz szalupy kanonierskie, które chociaż będą obciążone wielkimi działami, jednakowoż nie będą głębiej się zanurzać jak dwa metry w wodzie i z tego powodu bardzo blisko będą mogły przybić do warowni nadbrzeżnych nieprzyjacielskich. Zewnątrz opa-

trują je grubemi blachami żelaznemi, do których przebicia potrzeba aby 17 kul armatnich w to samo miejsce trafiło, jak to się pokazało z doświadczeń czynionych w Vincennes.

— Jeneral Espinas pusił się onegdaj na pikietbocie Ganges z Marsylii na wschód. Z nim odbywa tę podróż 50 sióstr miłosierdzia i trzech misyonarzy lazaryistów.

— *Messenger de Bayonne* ogłasza pod d. 8. Września list datowany z Monte Mor w Portugalii, zawierający cztery kolumny w dzienniku, który napisała królowa Krystyna do swej córki Izabelli, tłumacząc się z zarzutów jej czynionych przez nieprzyjaciół.

— Dotąd dzienniki urzędowe nie zamieściły szczegółów o spotkaniu się armii sprzymierzonych z Rosyanami na Krymie. Mimo to wierzą powszechnie, że wojska sprzymierzone odniosły zwycięstwo. Równie kursa na giełdzie dobrze się trzymają, chociaż jutro kończą się kupna premii. Korespondenci z Konstantynopola dotąd nierozdano. Niemoga one nic nowego zawierać, sądząc po odebranych przez rząd telegraficznych wiadomościach o wyprawie krymskiej. W Konstantynopolu poczytywano za rzecz pewną, iż wyprawa uwieczniona zostanie pomyślnym skutkiem i zajmują się skutkami moralnemi, jakie pociągnie za sobą to zwycięstwo pod względem reform zamierzonych. Turcy liberalni sądzą, że pod wpływem tych reform, będzie można przystąpić bezpośrednio do naboru do wojska żydów i chrześcijan. Łatwo pojąć, że obecność wojsk francuzkich i angielskich daleko tu skuteczniej działa niż długoletnie roszprawy.

— Dzienniki amerykańskie dowodzą, że panu Soule udało się w Madrycie nakłonić rząd hiszpański do sprzedaży Kuby. Jest to nieco przesadzona nadzieja. Rzeczą atoli jest pewną, że rząd hiszpański uważał za rzecz polityczną, nieodrzucać propozycji posta amerykańskiego. Pan Soule nie wyrzeka się więc nadziei, że kupno się uda. Dyplomata ten jedzie do Bazylei, dokąd przybyło kilku amerykańskich dyplomatycznych agentów. Gabinety zachodnie nie spuszczaają z oka tych zabiegów amerykańskich i wysłano z Londynu jako też Paryża noty do Wasyngtonu z zapytaniem, czyli w rzeczy samej Stany Zjednoczone starają się o kupno posiadłości rosyjskich i hiszpańskich w Ameryce.

— Znów upowszechniły się pogłoski, że rząd ma zamiar powołać kontyngens z r. 1854. pod chorągwie i postawić armię w sile 700,000 głów.

— Baron Rothschild wyjechał dziś do Boulogne w zamiarze, jak powiadają, towarzyszenia cesarzowi w podróży z tego miasta do Paryża. Widać że akcje francuzkie idą w górę.

— *Constitutionnel* dziś donosi w półurzędowy sposób, że układy się toczą pomiędzy jednym towarzystwem kapitalistów a dworem austriackim względem odstąpienia wszystkich kolei żelaznych austriackich za sumę 500 milionów fr., przyczem Austria obowiązuje się przyjmować papiery państwa zamiast summy kupna i ich niewypuszczać dalej w kurs, to jest innemi słowy, za 500 milionów fr. papierów usunąć z kursu. *Constitutionnel* dodaje: polityczne powody wyższego rodzaju przerwały układy w tym celu prowadzone i zapewne nie będą powtórnie podjęte.

— Według listów prywatnych z Madrytu d. 25. Września, bardzo się tam obawiają o utrzymanie publicznej spokojności. Wiele knują tam złych zamiarów i ministerstwo ma być niezadowolone z wypadku wyborów. Spokojność pozorna stolicy, może być przyrównana do cichych wód, które na dnie ukrywają błoto i nieczystości wszelkiego rodzaju.

— Od ośmiu dni znajduje się po lazaretach paryżkich tylko 245 chorych na cholere, a liczba zmarłych na nią w całej Francji wynosi 88,626. Po departamentach gdzie epidemia ta niepanowała, a szczególnie u wód morskich w Treport, Boulogne i Dieppe czekają tylko na ogłoszenie urzędowe o ustaniu cholery, aby powrócić do stolicy.

Korespondent paryski gazety wrocławskiej pisze: stosunek pomiędzy gabinetami mocarstw wielkich niemieckich i rządami mocarstw zachodnich zmienił się w ostatnich czasach w tym duchu, że w Paryżu i Londynie zaniechano myśli nakłonięcia Niemiec do wystąpienia po nieprzyjacielsku przeciw Rosji. Francuski dyplomata, który wystąpił z urzędowania w roku 1848, wrócił w ostatnich dniach z Wiednia, gdzie zostawał w częstych stosunkach z hr. Buol i księciem Meternichem. Opowiada teraz swoim przyjaciołom w Paryżu, że wynurzyli przed nim austriacy mężowie stanu w rozmowach poufnych obawę, aby na przyszłą wiosnę nie przyszło do powszechnej wojny. Jakkolwiek bądź, tyle jest rzeczą pewną, że z Paryża i Londynu ani kroku nie uczynią, aby wielkie mocarstwa niemieckie nakłonić do połączenia się z polityką mocarstw zachodnich. Zgodzono się na pozostawienie ich w odrębnej i neutralnej polityce niemieckiej, a całemi siłami walczyć z Rosją. Cokolwiek się więc stanie, rzeczą jest ułożoną pomiędzy Francją i Anglią, że niedadzą się skłonić żadnemi przedstawieniami neutralnych gabinetów, od wojowania z Rosją tak długo, aż ulegnie przewadze ich broni.

(Kor. Cz.) Paryż. 20. Września. — Cesarz dał naturalizacyą wnukowi księcia Amerykaną, zrodzonemu z syna, którego miał ten książę z panią Peterson, Amierikaną. Cesarz mianował go oficerem w dragonach. Książę Hieronim ma bardzo kochać tego wnuka.

Pan Fiorentino nie dał się wykluczyć z redakcyi *Constitutionnela* przez Miresa. Miał się ująć za nim Fould i cesarz. Od 1. Stycznia *Constitutionnel* i *Pays* połączą się w jeden dziennik pod tytułem *Constitutionnel, Journal de l'Empire*.

Kancelarz legii honorowej zakazał noszenia krzyża legii honorowej panu Laloue, dyrektorowi de la Salubrité w Paryżu, z powodu że zrobił dawniej handlową upadłość. Krok ten dotyka przyjaciela p. Pietri i człowieka, dla którego cesarz ma osobistą wdzięczność. Po ucieczce z Ham, cesarz spotkał p. Laloue w kabryolecie i prosił go, aby go wziął do sąsiedniego miasta. Pan Laloue chociaż go nieznal, usłuchał jego prośby i ocalił go. Nie wiedział on, że ocalając człowieka w brudnej bluzie murarskiej, da w krótkie Francji nowego cesarza.

Królowa Krystyna przybyła do Bordeaux a ambasador Soule do Tuluz. Mówią że republikanie hiszpańscy i stronnicy Stanów Zjednoczonych myślą o ruchu przeciw Esparterze i królowej Izabelli. Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią są coraz trudniejsze. Pan Soule zdradziwszy politykę gabinetu wasyngtońskiego, zmusi zapewne Stany Zjednoczone do wy-

rażniejszego działania. Stany Zjednoczone okazywały się zrazu przeciw Rosji, ale potem przyjęły widzenia republikanów i rewolucjonistów francuzkich, jak wiecie bardzo niechętnych dla strony Anglii i Francji. Stany Zjednoczone nie trzymają z Rosją, ale korzystają z wojny wschodniej, aby utorować sobie drogę do zaboru Kuby i przyjść do nowej wyższości nad Francją i Anglią. W tym celu zawarły one traktat z Rosją opisujący neutralność bandery na zasadzie jeszcze liberalniejszej niż zasada francuska, przyjęta niedawno przez Anglię. Anglicy lękają się zawsze Stanów Zjednoczonych i mówią o nich niechętnie, jakby z tej strony widzieli dla siebie największe niebezpieczeństwo. Amerykanie w Paryżu powtarzają że Anglia nie im zrobić nie może i że gdyby wydała im wojnę skupiłaby ich i wzmocniła. Jest to prawda, ale Anglia ma tę wyższość nad Stanami Zjednoczonymi że nie lęka się u siebie żadnych gwałtownych rewolucji, kiedy w Stanach Zjednoczonych, świeżych i ambitnych wszystko jest podobnem. Anglicy mają nadzieję że po wojnie z Rosją, Anglia obróci się z Francją przeciw Stanom Zjednoczonym. Stronnicy aliansu angielskiego we Francji przypuszczają tę możebność, wychodząc z przekonania że po radykalnem ukrośczeniu Rosji, Francja nie będzie miała czego się obawiać od Anglii i że będzie miała nad nią nawet wyższość. Ci stronnicy dodają, że duch publiczny i patryotyczny z jakiego słynie Anglia, jest dowodem przekonania Anglików o ich słabości... Widzicie z tego że przekonania stronników aliansu angielskiego we Francji są śmiałe. Przekonania te mogą być słuszne, ale aby się ziściły, potrzeba żeby potęgą Rosji była istotnie radykalnie ukroścona, czego może niechce lord Aberdeen i jego koterya.

Na cholere tracimy tylko około 12 osób dziennie. Cholera ustaje także po departamentach a za to grasuje w Anglii. Według opowiadań jednego mojego znajomego przybyłego do Paryża, cholera w Marsylii nie była tak wielka jak strach mieszkańców. 80,000 mieszkańców opuściło to miasto ze strachu.

Anglia.

Londyn, 28. Września. — Wyruszenie Menszykowa na czele znacznych sił do Burluk nad rzeką Almą, mówi *Times*, można poczytać za potwierdzenie naszego przypuszczenia, że owa rzeka będzie stanowiła pierwszą linią, której nieprzyjaciel bronić będzie, skoro pozwoli wyładować wojskom sprzymierzonym bez żadnego oporu. Burluk jest wsią po prawym brzegu Almy, o 3 mile angielskie odległą od morza, 12 mil ang. od miejsca wyładowania wojsk sprzymierzonych i tyleż mil od Bakezi Seraju. Droga równolegle prowadząca z brzegiem, przechodzi pod Burlukiem przez rzekę Almę i łatwo przypuścić, że Rosyanie bronić będą w tem miejscu mostu na Almie albo go zbурzą w odwrocie. Sądziemy przecie, że owe rzeki, Alma, Kacza i Belbek o tę porę nie mają tyle wody, aby choć na chwilę wstrzymać pochód wojsk naszych. W końcu długiego i gorącego lata zapewne wyschły, ale płynąc przez jary zorosłe drzewem, nastęrczają dobre pozycje wojskowe. Wsie krymskie są wybudowane po większej części nad brzegami tych wód, z powodu traw rosnących w owych okolicach i cienia drzew. Równie tylko tu natrafić można jaką taką ludność. Liczba mieszkańców w Krymie wynosi bodaj dziesiątą część tej, jaką posiadał za czasów tatarskich. Kraj ten zaledwie teraz liczy 200,000 dusz. *Times* sądzi, że wojska sprzymierzone doszły nad Almę w dn. 19. i że pierwszy raz starły się w dn. 20. b. m. Wojska te mają 100 dział polowych z sobą.

— Dzienniki dzisiejsze ogłaszają list lorda Dundonalda następujący: Ponieważ oskarżenie nieuzasadnione wymierzone przeciw lordowi Aberdeenowi, a teraz jedynem możliwym świadectwem zbite, znów powtarzają przeciw sir Jamesowi Graham, z dodatkiem, że oskarżenie to słyszano od jednego z moich przyjaciół, przeto poczytuję za mój obowiązek oświadczyć, że i sir James Graham nigdy mi nie ofiarował dowodów nad flotą bałtycką. Równie nie ubiegałem się o nie, ponieważ sądziłem, że admirał sir Charles Napier najlepiej może rozwiązać trudne zadanie, do zaprowadzenia porządku pomiędzy niektórymi osadami okrętowymi. Oświadczyłem jednak sir Jamesowi Graham, że gdyby przez uderzenie na Sewastopol, (ów cel najbardziej upragniony wojny) nie ukończono kroków nieprzyjacielskich, natenczas byłbym gotów zastósować mój tajny plan przy tem przedsięwzięciu na morzu, a mianowicie przy takim, jakioby poczytano za niepodobne wedle zwyczajnych reguł sztuki wojennej. Ponieważ wystąpiono naprzeciw mnie dla tego, żem prawdę powiedział we względzie lorda Aberdeena, przeto spodziewam się, że szlachetna publiczność powstrzyma się ze swoim sądem aż do czasu nie tak dalekiego, w którym odeprę przeciw mnie wymierzone oszczerstwa. Zostaje itd.

Londyn dnia 25. Września 1854.

Dundonald.

Londyn, d. 29. Września. — *Times* zadowolonym jest z okólnika austriackiego z dn. 14. Września, albo lepiej powiedziawszy, bardzo zadowolony. Widoczną jest rzeczą, że i w kołach rządowych to samo usposobienie panuje, ponieważ się obawiano, aby Austria na samym początku kampanii nie połączyła się z Rosją. Teraz neutralność jej jest na rękę Anglii. Za główną zasługę poczytuje *Times* Austrii, że się nie zasłania czysto niemieckimi interesami, aby za tą maską narodowości ukryć przedylekcyą jakowąś dla Rosji. Owi politycy, mówi *Times*, którzy swe zdania o polityce zewnętrznej bronią lub pożyczają od panów Urquharta i Layarda, dokładali wszelkiego starania, aby przekreślić znaczenie zajęcia księstw naddunajskich. Słyszeliśmy od nich, że to zajęcie ma być wyłączne i że feldzeugmeister Hess będzie przekszadzał działać wojskom sultana na granic rosyjskiej. Równie czyniono zarzuty polityce mocarstw zachodnich, iż w swoim zaślepieniu pozwoliły Austrii wstrzymać pochód zwycięzkiej armii tureckiej i w miejscu najśmiertelniejszem dla Rosji zasunąć regle, za pomocą wojennego łańcucha. Twierdzenia te gruntownie teraz zbite oświadczeniami i faktami, równie jak inne, z tego źródła pochodzące. Austria oświadcza w sposób niewątpliwy, że jej wpaść nie mogło na myśl, aby wstrzymywać siły innych państw od wejścia do księstw naddunajskich. Jakoż w rzeczy samej wojska Omara baszy, którego ruchy umówiono z feldzeugmeisterem Hessem, znajdują się w posiadaniu linii duna-jowej od Giurgewa aż do Ibrajly i Galaczu, z kąd mogą uderzyć na Bessarabię jeżeli będą dość silne. Z drugiej strony rzeczą jest osobliwszą, że Prusy w swoich dawniejszych, jakoteż późniejszych udzieleniach, szczególniejszą przywiązywały wagę do wyłącznego obsadzenia księstw naddunajskich przez wojska austriackie... Dyplomatyczni agenci Austrii we wszystkich częściach

Europy mówią wciąż o wojnie między ich państwem i Rosją nie jako o rzeczy prawdopodobnej, ale jako o fakcie nieodzownym i pewnym. Oczywiście, że wierzyć należy agentom austriackim. Z tego powodu dokładają wszelkiego wpływu, aby zapewnić sobie pomoc Niemiec na przypadek, żeby kroki nieprzyjacielskie miały wybuchnąć po za okolicznościami przewidzianymi układem z 20. Kwietnia.... Chodzi więc głównie o to, czyli Austrii uda się nakłonić Niemcy do trzymania z nią i rzucenia swęj siły na szalę prawa i pokoju, czyli też Rosja dokaże swym wpływem w Niemczech i przeciagnie je na swoją stronę i sparaliżuje intencje dworu wiedeńskiego. Times więc umie bardzo dyplomatycznie pisać i odkrywać tajemnice, więcej ukrywa prawdy we fałdach, niż na licu swoim.

Turecja.

Hatyszerif sułtana dotyczący tanzimatu, brzmi jak następuje:

Mój zący wezrye.

Wiadomo każdemu, że pomyślność naszego państwa, dobry byt i szczęśliwie wszystkich naszych poddanych, były zawsze celem najgorętszych naszych życzeń jako też, że tanzimat ułożony był i ogłoszony w celu urzeczywistnienia powyższych życzeń.

Zasady reformy ustaliły się wprawdzie, lecz postanowienia, które są ich następstwem są jeszcze niepewne; wypada z tego, że we wszystkich galeziach systematu administracyjnego daje się czuć pewien brak i niedoskonałość i te są głównie zapory, które przeszkadzają osiągnięciu celu. Stało się przeto koniecznym i nieodzownym, abyśmy poświęcili całą naszą uwagę na wyszukanie środka zaradzenia takiemu położeniu rzeczy pełnemu zwątpienia i nieporządku.

Jednakowoż wyznać trzeba, że główną przyczyną owego nieureczywistnienia wszystkich amelioracji publicznych jest przekupstwo, a doświadczenie przekonało, że pomimo największych usiłowań żadne rozporządzenie użyteczne zastosowaniem być nie może, dopóki to wielkie złe istnieje będzie. Potrzeba więc bardzo zapobiedz, aby stan rzeczy nagany godzien nie mógł trwać nadal, a to przez wprowadzenie ustawy nowęj, od której nie można odstąpić pod pozorem wyjątku, ani też fałszywie jej tłumaczyć.

Zastosowanie w zupełności rozporządzeń i ustaw przez trybunały,

Sila rządów w kraju,

Postęp dobrego bytu i pomyślność ogólna,

Wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach,

Porządek w finansach,

Polepszenie losu wszystkich klas naszych poddanych.

Te to są ważne kwestye, które winny być z kolei dyskutowane i rozwiązane.

Gdy różne te przedmioty są wszystkie najwyższej wagi, a każde postanowienie do nich się odnoszące, wymaga drobnostkowego rozbioru i dojrzałej rozważy, przeto winna być utworzona nowa rada złożona z pięciu lub sześciu członków doświadczonych a przekupić się niedających, która wszystkie te kwestye przedyskutuje i ułoży.

Oto są punkta, do których się ściągają wszystkie nasze życzenia. Religia, gorliwość dla dobra ogólnego i patriotyzm wymaga, aby każdy pracował z zapalem nad rozwiązaniem kwestyi tak użytecznych dla sprawy publicznej.

Należy się więc, aby ministrowie i urzędnicy zapomniawszy o osobistych korzyściach, wszystkich dolożyli starań w przedmiocie interesu ogółu, w którym naturalnie każdy z nich część swą znajdzie.

Dnia 8. Października r. b. odbędzie się w pięknym parku w **Dembnie** koncert za współdziałaniem jedenastu towarzystw śpiewu i muzyki tutejszego pułku huzarów na rzecz pogorzelców miasta **Jarocina**.

Początek o godzinie 3. z południa a w razie niepogody w sali zakładu wód. Wieczorem kolacya i śpiew. Biletów po 2 Złp. można dostać u nadwornego ogrodowego p. Alberta w Dembnie.

A. Vogt.

W skutek wielostronnego życzenia będzie po skończonym koncercie śpiewaków bal w **Dembnie** dnia 8. Października r. b. Biletów dla familii po 1 Tal. można dostać u **Cielichowskiego**,

restauratora zakładu wód w Dembnie.

W Księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) jest do nabycia Specjalna dokładna mapa Krymu z planem Sebastopolu. Cena 7½ Sgr. Zwraca się także uwagę na pismo Nowosielskiego „Stepy, Morze i Góry“ z roku 1854go w którym znajduje się opis Krymu i południowej Rosyi. Tomów 2. Cena 3 Tal. 20 Sgr.

Mapa Polski w 2 kartach. Cena 20 Sgr. Mapa morza Czarnego z przyległemi krajami 10 Sgr.

Uczeń kl. I. gimnazjum katolickiego pragnie przyjąć miejsce za korepetytora lub udzielać lekcye.

Blizsze wiadomości w księgarni P. Żupańskiego.

W Czerwonéjwsi pod Krzywiniem w powiecie Kościańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szczepów w najlepszych gatunkach, jako to: wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, wloskich orzechów, apyryk, śliwek, brzoskwin; niemniej rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

Nasz handel **Żelaza i Maszyn rolniczych**, przeniesliśmy z ulicy Wronieckiej w Rynek pod Nr. 85. obok handlu korzennego i winnego Pana Bielefelda i Zamkowej ulicy.

F. Oberfelt i Spółka w Poznaniu.

Oby więc pracowano szczerze i wiernie z całą uwagą i z jak największą gorliwością w przedmiocie organizacyi i przeprowadzenia ustaw koniecznych!

Oby Najwyższy wynagrodził na tym świecie jako też i na przyszłym tych, którzy isć będą gorliwie i uczciwie na tej drodze jaką wskazujemy: aby ukarał tych, którzy osmieli się z niej zboczyć!

Tak niech się stanie!

Podaliśmy niedawno irade sułtana zezwalający na budowę kościoła katolickiego w Beidżalla blisko Betleem. Dziś czytamy w Monitorze francuskim: Porta wręczyła poselstwu francuzkiemu w Konstantynopolu na dniu 5. b. m. list wezyra polecający baszy jerozolimskiemu, aby na mocy specjalnego irade sułtańskiego, oddał bezpłatnie grunt potrzebny do budowy kościoła łacińskiego w Beidżalla. Osnowa listu następująca:

»Uprowadzilem już poprzednio Waszą ekszellencyą, abys wybrał we wsi Beidżalla miejsce, na którym zbudowany być ma kościół łaciński. Scisle węgły przyjaźni i przymierza, które łączą Francją z w. Portą nie pozwalają na to, aby łacinnicy opłacać mieli wartość wskazanego im gruntu. Uznano za stosowne porozumieć się tutaj w tej mierze.

Znajdzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa grunt należący do miri (kanon opłacany z rządowych dzierżaw); w razie przeciwnym, grunt przez właściciela winien sprzedany być tanio; a nabycie go nie wielkie pociągnąć za sobą koszta. Polecam więc Waszej ekscel., abys dostarczył pod budowę rzeczonoego kościoła grunt stosowny, jeżeli w Beidżalla są grunta należące do miri; w razie przeciwnym, abys zakupił i oddał grunt, ułożywszy się pierwój z właścicielem o warunki sprzedaży; wartość zapłacisz z dochodów kasy jerozolimskiej. Żądano od JCMci sankeyi w tym względzie i takową otrzymano. Wykonanie wysokich rozkazów JCMci polecane jest gorliwosci Waszej ekszellencyi. Zechcesz dolożyć wszelkiego. w tej mierze starania, i o ostatecznym wypadku tej sprawy nas zawiadomic.

8 zilhidze 1270 (dnia 1. Września 1854).

(podp.) Mehmet.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 3. Października. — W niedzielę rozpuszczono tu rezerwy z 6. i 11. pułku piechoty i z 5. skomb. batalionu rezerwowego, rezerwy zaś pułku uzarów czarnych już dawniej rozpuszczono, natomiast dzień w dzień nadchodzą rekruci, których dopiero na wiosnę według zwyczaju dawniej ściągano.

— Niedawno temu odbyła tu na placach drzewa władza policyjna rewizyą miar sążniowych. Na 2 placach znaleziono miary mniejsze, jak przepis każe, a urzędnicy miar i wag uznali te miary za sfałszowane. Rzecz tę oddano pod śledztwo sądowe. Po innych placach miary wynosiły wprawdzie w szerz i w dłuż 6 stóp, ale nie znajdowało się 6 cali przestrzeni u góry, która jest potrzebną na należyte nakładanie drzewa. W miejsce więc starych miar, mają być zaprowadzone nowe i słuszne.

Przybyli do Poznania dnia 3. Października.

BAZAR: Laskowski z Sarbi; Swiniarski z Sarbi; Przyłuski z Starkówca; hr. Mielżyński z Pawłowic; Szaniacka z Boguszyń; Szaniacki z Łaszczyń.

POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Tarnowa; Sobecki z Zernik.

HOTEL DREZDEŃSKI: Plater z Petersburga.

HOTEL DU NORD: Janicki z Granowa; Siedmiogrodzki z Nowej wsi; ks. Woroniecki z Wierzenicy i Skórzewski z Nekli.

INSTYTUT

leczenia chorych przez Elektryczność.

Pomyślne skutki, przy leczeniu chorób tak wewnętrznych — mianowicie nerwowych — jak i niektórych zewnętrznych w ostatnich latach przez Elektryczność osiągnięte, spowodowały mnie

Salę do leczenia chorych za pomocą

Elektryczności

na wzór podobnych instytutów przezemnie zwiedzonych, podług najnowszych zasad przez doktorów i fizyków przyjętych w Poznaniu urządzić.

Spodziewając się przez to spełnić żądanie Panów Kollegów jako i Chorych mam zaszczyt Szanowną Publiczność uwiadomić, że kuracya się rozpocznie koło 12. t. m.

Poznań, dnia 2. Października 1854.

Dr. med. Józef Samter,

ulica Wrocławska pod Nr. 34.

Szanownej publiczności polecam w najnowszych formach płaszczyki dla dzieci, kabaciki, ubiory dla dziewcząt i jaczki.

Henryetta Schulz,

przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 32. naprzeciw Ziemstwa Kredytowego.

W Handlu Bławatnym w Ryнку Nr. 48. wakuje miejsce ucznia.

Dwóch lub trzech gimnazyastów lub realistów mogą być przyjęci na stancyą; bliższa wiadomość u gospodarza domu Nr. 50. Wielkie Garbary.

Stancya i stoł na 4. gimnazyastów, na żądanie i korepetycyę, w oberzy pod Krakusem przy Tomie.

Na Śłym Rochu Nr. 1. są natychmiast male i większe pomieszkania do wynajęcia. Blizsze szczegóły w Cukierni Bazarowej.

Roslinna pomada w LASKACH

(oryginalna sztuka po 7½ Sgr.)

Zrobiona z upoważnienia Król. Professora Chemii Dra. Lindes w Berlinie z czysto roślinnych ingrediencyj pomada w laskach, działa skutecznie na rośnięcie włosów, utrzymuje je w gietkości i zabezpiecza od wyschnięcia, przylem sprawia włosom piękny połysk i wielką elastyczność, a szafie trzymają się od tężże bardz mocno. Jedyny skład dla **Poznania** znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej, jako też: w Grodzisku: Rud. Mützel, w Kempnie: Gottsch. Fränkel, w Krotoszynie: E. A. Stock, w Lesznie: J. L. Hausen, w Międzychodzie: J. M. Strich, w Międzyrzeczu: A. F. Gross & Comp., w Ostrowie: Cohn & Comp., w Pleszewie: Jan Nebeski, w Pniewach: Abr. Lewin, w Rawiczu: J. P. Ollendorf, w Skwierzynie n./W.: Maur. Müller, w Smiglu: Wolf Cohn, w Szamotułach: W. Krüger, w Wschowie: C. W. Wernera następcy i w Wolsztynie: D. Friedlaender.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Października 1854.	Sto-pa. Ca.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	gotowizna
Pozyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	99½
dito z roku 1850.	4½	—	99
dito z roku 1852.	4½	—	99
Oblięi długu skarbowego.	3½	—	85½
dito premiów handlu morskigo.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3½	—	85½
dito miasta Berlina.	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	97
dito Prus Wschodnich.	3½	—	—
dito Pomorskie.	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	101½
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	93½
dito Szląskie.	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich.	3½	—	90
Bilety rentowe Poznańskie.	4	93½	—
Louisdory.	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86½